

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetryczny mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie 50 — Nadosłano mk. 125— Drobne ogłoszenia po max. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. więcej niż 100 proc. drożej.

W numerach świętecznych i niedzielnych ceny o 25 droższe.

Za teoretyczny druk ogłoszeń ad. niestraca nie odpowiada

Redakcja dziennika „Iskra” w Sosnowiecu, ul. Piłsudskiego 4, przyjmuje zamówienia na ogłoszenia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szoplicach a.s.G. Sosnowiec

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64

STANISŁAW DOBORZYŃSKI

INŻYNIER GÓRNICZY,

Profesor Instytutu Technologicznego w Tomsku,

przeżywszy lat 57, zmarł dnia 19 czerwca 1922 r. w Lublinie po długich cierpieniach skutkiem strasznych przeżyć w Rosji i podczas powrotu do Ojczyzny.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy zostanie odprawione dnia 3-go lipca 1922 roku w kościele parafjalnym w Nivce; w imieniu pozostałej rodziny zaprasza na nie krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego

B R A T.

Sanatorjum

dla chorób piersiowych im. D-rów Dłuskich w ZAKOPANEM

otwarte cały rok, urządzone z całym komfortem. Prześliczne położenie na wysokości 1100 metrów ponad poziomem morza.

Najnowsze metody leczenia. Zgłoszenia do Zarządu.

364-6-4

DR. MEDY YNY

MICHAŁ TIRKÖNIG

Choroby wewnętrzne i akuszerja przyjmuje do 11 rano i od 4-7 pp. SOSNOWIEC, ul. Dekiarta Nr. 20.

Dr. K. Suchodolski

wyjechał 768-3-2

powróci 18-go lipca.

Dr. LUFTSPRINGER

CHOROBY

skórne i weneryczne.

Przyjm. od 9 — 12 i 6 — 8. Pnied. 5 — 6.

Sosnowiec,

Modrzejowska 39 II p.

Dr. H. Grodziński

lekarsz szpitala chorób skórnych i wenerycznych.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 11-1 i od 6-8 Pnied. od 5-6 popołudniu.

Sosnowiec, Kowalska 2 m. 7 (II p.).

NAOPAK.

Sosnowiec, 1 lipca.

Pan naczelnik państwa, wywołując przesilenie rządowe i wchodząc w zatarg z sejmem, nawarzył piwa, które będzie musiał wypić.

Z przykrością, ale przecież stwierdzić to należy. Naprzykrzyła mu się widać aureola, w której chadzał, sprzykrzyło się zaszczytne stanowisko pierwszego obywatela Polski: pan naczelnik państwa, Józef Piłsudski, jakby gnany jakąś si-

łą fatalną, sam podrywa dotychczasowy swój autorytet i robi nie krok już, ale gwałtowny skok, by się usunąć w zacisze domowe.

Kiedy w kraju wrzała gwałtowna walka o dobre imię Józefa Piłsudskiego, kiedy nie przebiegano w środkach napaści i w formach walki, bezstronny widz stawał po stronie tego człowieka o silnej bądź co bądź indywidualności,

potępiał godzącą w niego masę i życzył mu zwycięstwa. A dziś?

Dzisiaj już tylko można mu życzyć, aby nie utracił reszty tego nimbu, który go otaczał.

Cóż się takiego stało, skoro nawet te obozy, które stały przy nim zaczynają go opuszczać? Skoro już organ socjalistów „Robotnik” ma dla niego słowa krytyki, a wierna mu narodowa partja robotnicza również wycofuje się z szeregów?

Oto pan naczelnik państwa popełnił szereg nieaktów i błędów, wskutek których wystawił na szwank interesy całego narodu.

Bo oto mieliśmy rząd, pierwszy rząd, który powitany na razie niechętnie, w miarę jak urzędował począł zdobywać sobie coraz więcej uznania i zaufania.

Rząd ten miał program i konsekwentnie go realizował.

Był rządem odrodzenia gospodarczego nawewnątrz polityki pokojowej nzewewnątrz. Był wreszcie rządem ponadpartyjnym, to jest takim, który najwięcej dawał gwarancji bezstronnego przeprowadzenia zbliżających się wyborów do nowego sejmu. Miał szczęśliwą rękę i umiejętnie bronił zagrożonych interesów państwa polskiego.

I oto ni stąd ni zowąd pan naczelnik państwa usuwą ten rząd na własną rękę, nie licząc się z sejmem, nie bacząc na opinię obywateli kraju, i zapowiada że stworzy rząd lepszy, rząd silnej ręki i silnego autorytetu.

Ale to tworzenie lepszego rządu ciągnie się cały miesiąc i wreszcie wychodzi rząd, o którymby można powiedzieć ustami Słowackiego: „Dajcie mu na pośmiewisko sprzeczne z naturą nazwisko”.

Byłoby głupstwem się za ludźmi w tym rządzie i bynajmniej ich nie widzimy. Ot przygodna zbieralnina, którą tak trudno było złączyć, że nawet dwóch kółek w tej maszynierji brakuje: reprezentanta wyznań religijnych i oświece-

Lekarz Dentysta

Marja Bitny - Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne przyjmuje od 2 do 7 po poł. Sosnowiec, Małachowskiego 16.

nia publicznego i reprezentanta poczt i telegrafów.

Czyż warto było przez cały miesiąc zamącać kraj aby dać mu taką lichotę i poderwać samemu własny autorytet w narodzie? W głowie się to wszystko, co od miesiąca wyprawiał pan naczelnik państwa, nie chce pomieścić.

Nad Józefem Piłsudskim zaciążyła jakaś siła fatalna. Czy niesiła jego przesilenie? Być może...

Bronisław Knothe.

Ile kosztowało przesilenie?

Sosnowiec, 1 lipca.

Według zestawienia giełdowego z okresu miesięcznego przed przesileniem rządowym stosunek marki do dolara kształtował się jak 1 do 4000. Skutkiem ostatniego przesilenia marka polska zaczęła gwałtownie spadać. Już po czterech pierwszych dniach przesilenia płacono za dolara 4,170 mk., po drugich czterech 4,260 itd.

Ponieważ miesięczny nasz import z granicy wynosi od 40 do 50 miliardów marek, a zwyżka kursu walut wynosi od 8 do 10 proc. więc strata, jaką Polska ponosi skutkiem przesilenia, jest miliardowa. Według szczegółowych obliczeń ostatnie przesilenie rządowe kosztuje cztery miljardy marek polskich.

TELEGRAMY.

(Własne.)

Zjazd nauczycieli polskich na Łotwie.

Ryga, 30 czerwca. Wczoraj zamknięty został po trzydniowych obradach pierwszy zjazd nauczycieli polskich z całej Łotwy. Na zjeździe omówiono cały szereg spraw, związanych z polską pracą oświatową. Na wskujące stanowisko kuratora polskiego oddziału szkolnego w łotewskim ministerjum oświaty, wybrano p. Kielpeza, inspektora szkolnego w Leigalji.

LEKARZE DENTYŚCI MARJA TEICHNER Lucja Teichner Altmanowa Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 43, II piętro.

Przyjmują codziennie od 9 rano do 7 wiecz.

25-16

LEKARZ DENTYSTA MARJA JAKOWICZA

Dąbrowa Górnicza, ulica Dąbrowska Nr. 11, dom Skiby.

Przyjmuje od 11-2 i od 5-7 po poł.

Walki demowe w Irlandji.

Londyn, 30 czerwca. Wojska wolnego państwa, działające wedle instrukcji Collinsa, uwięziły pod zarzutem bojkotowania Ulesteru majora Hendersona, jednego z dowódców wojsk irlandzkich.

Nieregularne wojska irlandzkie uwięziły generała O'Connora, jednego z członków sztabu wojsk regularnych.

W Dublinie wrota zacięta walka. Wojska wolnego państwa zaatakowały główną kwatery powstańców ogniem z moździerzy i armat szybkostrzelnych. Powstańcy na ogień odpowiedzieli. Wedle doniesień, straty w zabitych i rannych mają być poważne. Ostateczny wynik walk nie jest jeszcze wiadomy.

Częściowe przywrócenie własności prywatnej w Rosji.

Bordeaux, 30 czerwca. Donoszą z Moskwy: Dekret sowiecki w sprawie częściowego przywrócenia własności prywatnej w Rosji dotyczy wszelkich instytusji nie zmonopolizowanych. Podtrzymuje on prawo rekwizycji, lecz z obowiązkiem odškodowania. Uznaje prawo hipoteczne, prawo dziedziczenia sum i obiektów nie przewyższających wartość 10 tysięcy rubli w złocie.

WAŻNE WIĘŚCI.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— W Wilnie rozpoczęła się 4 dniowy zjazd prawosławny. Na wniosek biskupa Eleuterjusza zjazd uchwalił podziękowanie delegatowi rządu, p. Romanowi za lojalny stosunek do duchowieństwa prawosławnego.

— Na zjeździe synodalnym w Moskwie jeden z popów, zwolennik sowietów, wystąpił z wnioskiem, aby z ksiąg liturgicznych usunąć wyraz „Gospod Boh“ i „rab“ i zastąpić je wyrazami „Brat Boh“ i „to wariszcz“.

— Senat amerykański przyjął ustawę, ustalającą stan liczebny armji na 137 tysięcy ludzi.

— Gen. Henrys, b. szef misji zagranicznej w Polsce, mianowany został komendantem 23 korpusu armji nad Renem.

— „Gazeta Gdańska“ dowiadyje się z Rewla, że do Moskwy przybyło dwóch generałów niemieckich, aby wziąć udział w naradach komisarzy ludowych.

— Szwajcarska rada narodowa przyjęła 87 głosami przeciw 47 projekt ustawy, przedłużającej ilość godzin pracy w tygodniu do 54.

JAK BĘDZIEMY WYBIERALI POSŁÓW?

Sosnowiec, 1 lipca.

Projekt reformy wyborczej gotowy. Izba sejmowa przyjęła już jego ośm pierwszych artykułów; dalsza jej część będzie uchwalona we wtorek. Warto więc już dziś wiedzieć, jak będziemy wybierali posłów?

Należy się przyjrzeć bliżej projektowi samej techniki wyborów.

Wybory do sejmu wykonywują się na zasadzie głosowania: równego, tajnego, powszechnego i bezpośredniego, proporcjonalnego i bezróżnicowego, a więc sześciokrotnego.

Głosuje się nie na jednego kandydata, ale na listy.

Listy będą numerowane. Kandydatury są zgłaszane ze zgodą kandydata na 30 dni przed wyborami. Muszą być one poparte przez 150 wyborców danego okręgu.

Lista okręgowa kandydatów nie może przewyższać dwukrotnie liczby posłów, przypadającej na ten okręg.

Państwowe listy kandydatów powinny być zgłaszane piśmiennie komisarzowi wyborczemu nie później, niż 40 go dnia przed dniem wyborów.

Zgłoszenia winny być podpisane przez 5 ciu posłów, względnie senatorów lub conajmniej tysiąc wyborców z dwu okręgów, po 500 z każdego. Liczba kandydatów nie może przekraczać 200.

Już poprzedniego dnia i na cały dzień wyborów sprzedaż trunków jest zakazana.

Podczas głosowania tak w budynku jak i w promieniu 100 metrów, wszelka agitacja jest zakazana.

Głosuje się białymi kartkami, na których można wypełnić, lub wydrukować numer listy. Karty owe wkłada się do kopert ostepleowanych, które wyborcy otrzymują dopiero w swoim lokalu wyborczym.

Głosowanie trwa przez 12 godzin, od 9 ej rano do 9 ej wieczór, a po jego zamknięciu natychmiast przystępuje się do obliczenia głosów.

Następuje obliczenie głosów. Przewodniczący otwiera urnę wyborczą i oblicza najempród ilość kopert, a równocześnie ustala się liczbę głosujących, poczym dopiero następuje obliczenie głosów, od danych na poszczególne listy. Po obliczeniu głosów akta wszelkie odayła się do komisji okręgowej, ta zaś musi się

zebrać najpóźniej trzeciego dnia po głosowaniu.

Po ustaleniu wyników głosowania komisja ustala dzielnik wyborczy: dzieli przeto sumę ważnie oddanych przez liczbę kandydatów danego okręgu, a otrzymana w ten sposób liczba bez ułamka jest dzielnikiem wyborczym. Ile razy mieści się w liczbie głosów dzielnik wyborczy, tyle przyznaje się każdej liście mandatów.

Głosy zaś, które nie wystarczą do przyznania mandatu, stanowią nieużytki i przyłącza się je do odpowiedniej listy państwowej.

Po ustaleniu wyników wyborów we wszystkich okręgach, państwowa komisja wyborcza ustala liczbę mandatów nieobradzonych, które przypadają do podziału pomiędzy te stronnictwa, które przeprowadziły w całym państwie swych posłów, przynajmniej w pewnej ilości okręgów, którą sejm określi we wtorek.

Po ustaleniu liczby wybranych posłów komisja państwowa oblicza resztę głosów nieużytych tych stronnictw które zgłosiły przyłączenie do list państwowych. Otrzymaną sumę dzieli przez powiększoną o jeden liczbę mandatów, po zoszczających do rozdziału przez komisję, aby w ten sposób uzyskać dzielnik wyborczy.

Ile razy dzielnik wyborczy mieści się w sumie danej listy tyle mandatów przydziela się każdej z list — wszelko z tym zastrzeżeniem, że żadna lista nie może przy tym obliczeniu otrzymać więcej, aniżeli wynosi połowa liczby posłów, wybranych z list okręgowych.

Gdyby jednak po dokonaniu wymiennego o podziału okazało się, iż nie wszystkie jeszcze mandaty do przydziału zostały podzielone, wówczas każda lista państwowa, wchodząca w rachubę, otrzyma tyle dalszych mandatów poselskich, ile przypada jej na podstawie nowego dzielnika, określonego specjalnymi przepisami.

System wyborczy, oparty na powyższych zasadach, ma tę wyższość nad systemem wyborów proporcjonalnych, że drobne cyfry i procenty mają wielkie znaczenie dla przyszłości państwa.

Dlatego dziś znaczenie każdego wyborcy wzrosło tysiąc-krotnie.

Nowy rząd.

P. Artur Słwiński, wiceprezydent miasta st. Warszawy, otrzymał piśmiem treści następującej:

„Do Pana Artura Słwińskiego w Warszawie

Mianuje pana prezesem ministrów Rzeczypospolitej polskiej

Jednocześnie na wniosek państwa mianuję:

Ministrem spraw wewnętrznych, p. inż. Antoniego Kamińskiego

Ministrem spraw zagranicznych, p. inż. Gabriela Narutowicza.

Ministrem spraw wojskowych, p. jen. por. Kazimierza Sosnkowskiego.

Tymczasowym kierownikiem ministerjum skarbu, p. dr. Kazimierza Zaczka.

Ministrem sprawiedliwości, p.

Z Górnego Śląska.

Zajęcie pow. pszczyńskiego.

Pszczyzna, 10 czerwca.

We czwartek rano wyjechał p. gen. Szentycki wraz ze sztabem i przedstawicielami państwa z Katowic na pogranicze polsko-śląskie pod Dziedzicami. Tam na meście granicznym na gorzej Wiele odbyło się pierwsze powitanie wojska. Powitał je starosta powiatu pszczyńskiego, p. Lerch. Granicę w tym miejscu przekroczył jeden szwadron V pułk strzelców konnych i jedna bateria 23 pułku artylerji polnej, przeznaczone dla garnizonu pszczyńskiego. Po przemówieniu p. starosty Lercha stanął przed symbolicznym łańcuchem granicznym powitanie gościnne z karabinem w ręku, z drugiej zaś strony łańcucha, od strony Polaków przemówił do powstańców mała dziewczynka Winiśzówna, uczennica szkoły ludowej w Dziedzicach, która wygłosiła wierszyk: „Powitanie braci ślązków“.

Następnie dziewczynka wręczyła powstańcom bukiet z białych i czerwonych róż, za co powstaniec podziękował serdecznie, a następnie karabinem rozbił symboliczny łańcuch graniczny, wołając: „Pekajcie kajdany niewoli naszej!“

Patem wśród entuzjastycznych okrzyków ludności z śląskiej i polskiej strony, która po obu stronach zebrała się bardzo licznie ze sztandarami i muzyką wojsko polskie przekroczyło granicę o godz. 10 ej rano.

Gen. Szentycki wraz z gościem udał się następnie do Pszczyzny, gdzie przy bramie tryumfalnej, ustawionej kosztem

prof. Wacława Makowskiego Ministrem rolnictwa i dóbr państwowych, p. dr. Józefa Raczynskiego.

Ministrem przemysłu i handlu, p. dr. Stefana Ossowskiego.

Ministrem kolei, p. inż. Ludwika Zagórnego Marynowskiego.

Ministrem robót publicznych, p. inż. Władysława Ziemińskiego.

Ministrem pracy i opieki społecznej, p. Ludwika Darowskiego.

Ministrem zdrowia publicznego, p. dr. Witolda Chodźki.

Decyzja co do powołania ministra wyznań i oświecenia publicznego i ministra poczty i telegrafów, nastąpi później.

Warszawa Belweder, dnia 2 czerwca 1922 r.

Naczelnik państwa — J. Piłsudski.

zarządu dóbr księcia pszczyńskiego, oczekiwano wojska polskie. Na rynku zebrały się tłumy publiczności złożone z deputacji gmin całego powiatu pszczyńskiego. Miast Pszczyzna, a zwłaszcza tyniec, były bogato udekorowane.

O teatr w Katowicach.

Katowice, 30 czerwca.

Przybył do Katowic delegat ministerjum sztuki i kultury prof. Szopski, celem poinformowania się w sprawie przedjęcia teatru katowickiego w ręce ludności polskiej. Po przewodnictwem burmistrza, dr. Górnicka, odbyło się posiedzenie na którym imieniem 40 tysięcy robotników metalowych przedstawił polskiego Śląska założył protest przeciw wypowiedzeniu teatru miejscowego przez Polaków i Niemców. Żądał on przejścia teatru katowickiego w ręce polskie. Skutkiem szowinistycznego stanowiska Niemców, którzy skłonięni są z całym pośpiechem oddać dyrekcję teatru w ręce niemieckiego hakatysty z Wrocławia, Wernera, sprawa nie została rozstrzygnięta.

Przeciw wybrykom selbstschutzu.

Katowice, 30 czerwca.

Frakcja socjalistów zgłosiła do rządu pruskiego wniosek o zawieszenie nad prowincją śląską, nie wyłączając śląskiej części Górnego Śląska stanu oblężenia. Powodem tego są wybryki i mordostwa szereżone przez bandy selbstschutzu i inne organizacje pravicowe. Prezydent ministrów Braun, podał to do wiadomości sejmowi pruskiemu.

Walka o miliony.

57

Fiakr zbliżał się, pędząc szybko i obrzucając błatem przechodniów.

Przybywszy przed hotel in dyjski, zatrzymał się nagle.

Usatujący nikozemnik uczał, jak gdyby na chwilę serce w nim bić przestało.

Otwarte bramę hotelu.

Mężczyzna w podeszłym wieku, trzymający w ręku małą podróżną walizkę, wysiadł z fiakra i skoczywszy rzędko na chodnik, wszedł do hotelu, z którego dwóch służących przybiegło na jego spotkanie.

Edmund Béraud, znany czytelnikiem w Kalkucie, podczas jego bytności w Mertimera, wszedł wprost do biura hotelu, mówiąc posługującym:

— Proszę moje pakunki i powiedzcie właścicielowi, aby zaczę-

kał. Zresztą, wynająłem go na godziny.

Wykonano bezzwłocznie zlecenia podróżnego i oba skórszane kufarki zniesiono z wierzchołka fiakra, ustawiwszy je w hotelowym przysiosku.

Były kupiec diamentów wszedł do biura hotelu, gdzie kobieta, pełniąca obowiązki sekretarki, pozdrowiła go skinieniem głowy.

— Odebrałaś pani zapewne w dniu wczorajszym mój telegram? — zapytał Béraud — telegram wysłany z Marsylii?

— Al... z tym mam honor mówić z panem Edmundem Béraud?

— Tak... ja nim jestem.

— Apartament, zatrzymany dla pana, jest gotów.

— Każ pani stać tam mnie zaprowadź.

— Ludwik! — zawołała młoda kobieta, biorąc klucz ze stołu i podając go jednemu z usługujących — zaprowadź pana pod numer 13.

Oblicze Edmunda Béraud spo-

serniło nagle, podczas, gdy usta szeptały:

— Numer 13... fatalny numer.

— Miałabyś pan być przesadnym? — pytała z uśmiechem kobieta.

— Przesadnym nie jestem — rzekł Béraud. Istnieją jednak pewne niewytłomaczone rzeczy, którym się ulega bezwiednie, mimo iż wiemy, że to jest nie do przeżycia. Nie mogłabyś pani dać mi takiego apartamentu?

— Niestety, nie! Jest to jedyny numer, jaki obecnie pozostaje wolnym.

— Zaprowadź mnie więc... — rzekł podróżny do chłopca, trzymającego klucz w ręku. Następnie przyniesiesz moje bagażę.

— Dobre, panie... — Kupiec diamentów wszedł na schody, zakryte parpurowym koblarem i przestąpił próg pokoju pod numerem 13.

Apartament ten, położony na drugim piętrze, składał się z przedpokoju, sypialni i gabinetu.

Pokój dostatnie i dość wytwornie umeblowany, był obszernym i jasnym; oświetlały go dwa okna, oba wychodzące na ulicę Joubert.

Stół okrągły, z marmurowym blatem, stał w pośrodku. Béraud położył się małą walizkę na tym stole, a zdążywszy zwierzećnie odróżnić ubranie, wszedł do gabinetu, gdzie swyczałem angielskim, w miednicy, napelnionej wodą, zanurzył głowę, poczym obmył się i wdział zdjęte ubranie.

Przez ten czas posługujący poznosili bagażę.

Były kupiec diamentów zadzwonił.

— Co pan rozkaze? — zapytał chłopiec, wbiegając.

— Przynieś mi proszę, i połóż na stole kalamarz, pióro, paczkę kopert i kilkanaście czwartek papieru. Potrzebuje napisać znaczną ilość listów.

— Natychmiast, panie. Czy i lak podzie potrzebny?

— Ma się rozumieć.

Posługujący wyszedł Béraud, zostawszy sam, rzucił się na fotel.

— Nesch ich czarci porwać ich 13 numerem — zawołał głośno z gestem gniewu. Od chwili wyjazdu z Kalkuty ponure przecucia ścigło małe przestają, na każdym kroku spotykam prognozy z owroźbne i bezczyste tu, moim przybyciem, d sta e się numer tak fatalny! Jak głębił wewnątrz, szep mi, aby nie rozkazowywać bagażu i przeniesie się do innego hotelu. Przeszedł takie b wają zwykłe dobrymi. Pot nieabym tego po-fuchać...

każdym razie przeszedł post-pitem, iż wysiadłszy z wagonu przed moim tu przybyciem, czyniłem to, co pewnie nam b uszynie. Pójdę na ten dzień dodał po chwili — rozpedzi może czarne me myśli, a w ciwszy tu, zasiądę do pisan listów.

Posiedzenie rady miejskiej.

Sosnowiec, 1 lipca.

Posiedzenie rady m.
Leitmotytem środowego po-
siedzenia rady były pożyczki.
więc — uchwalono pożycz-
kę od rządu w sumie 80 mi-
lionów marek na budowę ko-
lonji urzędniczo robotniczej, o-
cena 600 000 mk. na pomiary m.
Sosnowca wreszcie 25 milionów
na zwalczanie drożyzny.
Narazie nie wiadomo, jak
walczyć z drożyzną, będzie
oglądała, bo do wszelkich za-
rządzeń policyjnych rada miej-
ska nie ma zaufania, dzięki ty-
m dniom doświadczeniom na
ul. Staszki.
Dotychczasowym obradom, nieo-
czekiwany zresztą porządkiem
ważnym, była sprawa kuzna
palacu na Ostrej Górze od fir-
my C. G. Szen. Pan Szen, mi-
mo bardzo korzystnych ofert z
innej strony, czując dużą sym-
patję dla naszego miasta, sprze-
daje mu swój pałac z ogrodem
(i pół morga) na bardzo do-
brzych warunkach, bo za su-
mę 275 milionów, płatną w ra-
ch.
Członkowie komisji budowl-
nej mieli pewne wątpliwości,
czy rzeczywiście miasto robi
dobry interes, kupując pałac,
bowiem p. Szen zastrzegł so-
bie, że usunie z palacu ko-

minki, boazerje i lustra. Rada
podejęła śmiechem. Są to ta-
kie drobnostki tam, gdzie w grę
wchodzi setki milionów, że tyl-
ko zbytek sumienności mógł
komisji budowlanej podykto-
wać tego rodzaju obiekcje prze-
ciw oczywistej korzyści dla
miasta.

Radny Judenherc, dzięki któ-
remu sprawa ta była poruszona,
a którego zmysł kupiecki
zajęczał w całej pełni, posta-
wił wniosek, zobowiązujący ma-
gistra do jaknajwcześniejszego
kupna palacu. Formalnie na-
leżałoby poczekać na szczegó-
łowe sprawozdanie komisji bu-
dowlanej, lecz rada miejska
przystąpiła do słusznego przeko-
nania, że formalność ta, która
w rzeczywistości byłaby tylko
rodzajem kurtuazji wobec komi-
sji, mogłaby doprowadzić do
„przeformalizowania“ do b. r. e.
okazji powiększenia majątku
miasta, jak się to niejednokrot-
zdarzało. Należy się spieszyć,
bo p. Szen wyznaczył tylko
dwutygodniowy termin dla o-
statecznego przeprowadzenia
transakcji.

Wniosek radnego Judenherca
przyjęto jednogłośnie. Cw.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

1

Dziś Lucyja.

Jutro Martyniana.

Wsch. słońca 4 m. 29

Zach. 8 m. 49

Niepodjęte miliony. Wy-
kaz numerów, wygranych mi-
lionów, których posiadacze
nie są niemi: 0 188 747,
70 094, 1 054 599, 1 787 047,
54 313, 2 486 558

Nowe stronnictwo. „Kur-
ier Poranny“ podaje deklarację
programową „Unji narodowo-
państwowej“. Wśród wielu
nazwisk, podpisanych pod de-
klaracją są także nazwiska z
Zagłębia, mianowicie:

Z Sosnowca pp. Teodor
Bernase, prezydent miasta,
Władysław Mazur, dyrektor se-
minarium naucz. i Makymilian
Walewski; z Będzina p. Edward
Kopp, prezydent miasta; z Dą-
browy dr. Stefan Brokowski,
dyr. szkoły, Józef Kozłowski,
dyr. fabryki, Gustaw
Kowalski, prezes związku naucz.
szkol. powz. dr. Adam Piwo-
wski, prezydent miasta i Bene-
dykt Wierzbiński, inż. górniczy,
Czeladzi p. Ryszard Herman
Kozłowski, p. Franciszek Czaki z
Sosnowca, pp. Bolesław Jasieński,
advokat, dr. Julian Łapiński i
Zdzisław Tacikowski.

**Przyłączenie Górnego
Śląska.** Sekcja obchodowa
Komitetu pomocy b. powstań-
com górnośląskim, organizująca
w Sosnowcu uroczysty obchód przy-
łączenia Górnego Śląska do Pol-
ski i dzień powstania górno-
śląskiego, zawiadamia wszystkie
organizacje społeczne, to-
warzystki, cechy i t. p., że o-
stateczne zebranie komisji, na
którym ustalony ma być plan
pochodu i manifestacji naro-
dowych w całym kraju, odbę-
dzie się dnia 3 lipca, o godz.
5 w siedzibie „Lutni“ (Gmach
Kilbomaj).

Prasza się wszystkie powyż-
sze organizacje, które dotych-
czas nie zapowiedziały swego
udziału w pochodzie, o
przebycie punktualnie na ze-
branie.
Wobec ostatecznego termi-

nu zebrania komisji obchodo-
wej konieczne jest przybycie
delegatów pełnomocnych.

Nowa fala drożyzny. Naj-
bliższe dni przyniosą nam no-
wą zwyżkę szeregu artykułów
monopolowych i taryfy pocztowej.
W ostatnich tygodniach
zapanował na całej linii ogólny
brak tytoniu, papierosów i cy-
gar. Tajemnica usunięcia tych
artykułów pierwszego zapotrze-
bowania wyjaśniła się obecnie.
Donoszą bowiem z miarodaj-
nego źródła, że ma nastąpić
znaczące podwyższenie cen mo-
nopolowych wyrobów tytonio-
wych i cygar a to aż o 50 do
70 procent. Jaki cel miał rząd
w obniżeniu przed kilku mie-
siącami cen o 25 procent?

Niemniejsza niespodzianka
czeka nas w dziale pocztowym.
Należyść pocztowa za listy i
pocztówki podskoczy o 100
procent.

**O podarki młodzieży dla
nauczycieli.** Ministerjum wy-
znań religijnych i oświecenia
publicznego wydało niedawno
okólnik, w którym wyjaśnia, że
ekskludowanie nauczycielom i in-
nym osobom publicznym szkół
powozachnych podarunków
przez młodzież szkolną, jako też
zezwalanie na zbieranie pienię-
dzy między młodzieżą szkolną w
celu ofiarowania podarunku z
okazji imienia nauczycieli lub
przy innej sposobności jest
stanowczo niedopuszczalne i
tolerowane być nie może pod
żadnym pozorem.

**Tajne gorzelnie w Pol-
sce.** Rozporządzeniem ministra
skarbu z dn. 13 b. m. negody
za przyczynienie się do wykry-
cia tajnych gorzelni podwyższa
się od 1 lipca b. r. z kwoty
od 3 000 do 15 000 mk. do su-
my od 9 000 do 45 000 mkp.

**Rada wychowania fizy-
cznego i wojskowego.** Na
środkowym posiedzeniu rady
wychowania fizycznego i woj-
skowego w kasynie oficerskim
11 p. p. w Będzinie przedysku-
towano i przyjęte z małymi
poprawkami tymczasowy regu-
lamin rady. Regulamin ten
umieściliśmy w „Iskrze“ z dn.
25 b. m. Celem rozpoczęcia
działalności w czasie jaknaj-
krótszym po przyjęciu regula-
minu przystąpiono do wyboru
zarządu rady.

Do zarządu weszli: z ramie-
nia starostwa będzińskiego sta-

ZAWIADOMIENIE.

Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział w Dąbrowie i Tow. Rzemieślnicze w Dąbrowie,
niniejszym zawiadamiają swych członków, iż biura zostały przeniesione
z ulicy Sienkiewicza Nr. 9 do domu przy ul. Sobieskiego Nr. 1.
Poświęcenie nowo utworzonego lokalu odbędzie się w niedzielę, d. 2 lipca r. b. o g. 2 pp.
W tymże dniu, o godzinie 9-ej rana, odprawiona będzie w kościele parafial-
nym Msa św. na intencję rozwoju obydwu instytucji
O powyższym zawiadamiają swych członków
Zarząd T-wa Rzemieślniczego w Dąbrowie. **Zarząd Stow. Kupców Polskich** w Dąbrowie.
Do wszystkich członków rozesłane zostały oddzielne zaproszenia, gdyby jednak ktoś
zaproszenia tego nie otrzymał, zarządy upraszają o przybycie na uroczystość powyższą.

rosta Trzciniński, od sejmiku bę-
dzińskiego sędzia Hermsen,
wszyscy prezydenci miast po-
wiatu, z ramienia wojskowości
porucznik Nitecki, od rady zjaz-
dy przemysłowców in. Srokow-
ski, ze stowarzyszenia kupców
p. Misiński, ze stowarzyszenia
nauczycieli szkół średnich prof.
Wypiański, t. w. lekarzy dr.
Zieleniewski i od t. w. „Sokol“
p. Karaczyn. Dwa miejsca za-
rezerwowano dla członków z
ramienia inspekcji i nauczyciel-
stwa szkół powszechnych.

Wielki koncert. W niedzie-
lę, dnia 2 lipca r. b., w ogra-
dzie „Zacisze“ w Sosnowcu,
odbędzie się wielki koncert or-
kiestry związków zawodowych
muzyków Zagłębia Dąbrow-
skiego. Początek o godz. 5 po
południu.

Orgje drożyzniane. Tar-
gi w Dąbrowie, urządzane w
każdy piątek, cieszą się nie-
zwykłym powodzeniem, wczor-
rajszy jednak był tak ołbrzymi,
że formalnie brakło miejsca, z
czego natychmiast chcieli sko-
ńczyć spekulanci i rozpoczęli
pasek.

Na szczęście, wnieśli się
policja i parkierem szyki popu-
sła, zgromadziła bowiem w
jedno miejsce sprzedających
nabiał i ci pod kontrolą policji
musieli sprzedawać swe arty-
kuły po cenach wytycznych.

Ponieważ wiele osób ze Śl-
ska ofiarowało rzeźnikom wyż-
sze ceny, policja pociągnęła
ich do odpowiedzialności za
podbijanie cen, rzeźników zaś
o lichwę.

Z teatru.

(Komunikat teatralny)

Dziś towarzystwo wyjeżdża
do Zawiercia, gdzie daje „Mał-
kę Szawarcenkopf“.

Jutro w niedzielę po połud-
niu „Medal Trzeciego Maja“,
wczoraj „W noc lipcową“.

Dyr. Czarnański pertrakuje o
prawa autorskie z Wacławem
Sieroszewskim, autorem „Bo-
leszewików“, pertraktacja praw
dopodobnie dojdą do skutku,
a wtedy zajmująca premiera
„Boleszewików“ wystawiona bę-
dzie już w przyszłym tygodniu.

„W noc lipcową“ w Dąbro-
wie dane będzie w nadchodzą-
cy niedzielny wieczór w teatrze „Ko-
meta“.

„Medal Trzeciego Maja“ w
Będzinie wystawiony będzie
poraz pierwszy w nadchodzą-
cy wtorek.

„Kobieta bez skazy“ w Gra-
nicy dana będzie w nadcho-
dzącą środę w sali teatru ko-
lejowego.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa. Wczoraj o godz.
10 z rana, p. Penikowaki po-
żegnał się z urzędnikami pre-
sycjum rady ministrów.

O godz. 12 w poł. pożegnał
się p. Michałki z urzędnikami
min. skarbu.

O godz. 2 po poł. p. A.
Sliwiński przedstawił naczelni

HURTOWY SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH

„MERCURY“

Spółka z ogr. odp.
w Dąbrowie Górniczej, ulica 3-go Maja I. 6

POLECA:

ciukier, makę, perłówkę, kasze, eskorję, śladzie, kawę,
śliwki, ryż, mągi i inne artykuły pierwszej potrzeby.
CENY PRZYSTĘPNE. — — — CENY PRZYSTĘPNE.



Bergcugnan

Wyrób francuski!
NAJTAŃSZE W KILOMETRZE!!!
MARKA WSZECHŚWIATOWA!
STOK (skład fabryczny) WSZYSTKICH
WYMIARÓW posiada
TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE
„ESPER“
BĘDZIN, KOŁŁATAJA 24. TELEF. 40.

kowi państwa skład nowego
gabinetu, a o godz. 5 po poł.
złożył wizytę marszałkowi sej-
mu.

Dziś z rana p. Sliwiński o-
bejmuje urząd w charakterze
prezydenta rady ministrów.

Dziś odbędzie się pierwsze
posiedzenie nowego gabinetu.
Co się tyczy nieobradzonych
tek poczt i oświaty, to układy
w tej sprawie toczą się i przed
wtorkiem jeszcze oba wakaney
będą zapełnione. Kandydat na
ministra skarbu, p. Jastrzębski,
przyjeżdża dziś z Hagi.

Berlin. Został wreszcie
w pobliżu Frankfurtu nad Odrą
jeden z zabójców min. Rathe-
naua, 29 letni Ernest Techow,
syn zmarłego radcy magistratu
w Berlinie.

Aresztowany usiłował sta-
wić opór.

Aresztowano także porucznika
Günthera, któremu udowodnio-
niono, że brał udział w nara-
dach organizacji prawicowych
przed zamachem i w samym
zamachu.

Następnie aresztowane dwóch
kupców berlińskich, właścicieli
garażu automobilowego, stąd
zabójcy Rathenaua wypożyczy-
li auto.

Berlin. Zastępca dr. Rathe-
naua na stanowisku min. spr.
zagr. ma być obecny poseł
niemiecki w Waszyngtonie.

Berlin. Dział weszły w życie
rozporządzenia o ochronie re-
publiki, na mocy których udział
w organizacjach przeciwrepu-
blikkańskich może być karany
śmiercią.

Warszawa. Rząd polski wy-
stał notę do rady lgi narodów,
w której protestuje jaknajener-
giczniej przeciwko ostatnim
gwaltom litewskim w pasie ne-
utralnym.

Warszawa. W poniedziałek
przybywa do Warszawy spe-
cjalna misja niemiecka do ro-

kowań handlowych pomiędzy
Polską a Niemcami.

Warszawa. Z Łodzi donoszą,
że na dyrektora fabryki Po-
znańskiego, p. Walczyńskiego,
napadło wczoraj dwóch mło-
dych ludzi, z których jeden u-
derzył go w głowę żelazem.
Dyrektora Walczyńskiego od-
wieziono do mieszkania w sta-
nie b. ciężkim.

Gielda urzędowa.

Dot. os. gieldzie warszaw-
skiej waluty obco notowane:
Dolary — 4700
Franki — 390
Funtv esterlingi — 20700
Marki niem. — 1270
Korony austriackie 025
czeskie — 91.

W związku ze znaną zwy-
ką walut, policja warszawska
zarządziła obławę na czarnej
gieldzie na placu Teatralnym.
Aresztowano sporą ilość spe-
kulantów walutowych.

Dr. Bolesław Budzyński

przyjmuje od godz. 4—7.
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego nr. 14.

Dr. K. Troppauer

choroby weneryczne skórne włosów
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 1/2.
Panie od 4—5.
Sosnowiec, Malachowskiego 5 part. 15-2

Dr. Marja Dzierżanowska

Dziękuję Główn. ul. K. Jaszewski 24.
CHOROBY KOBIECIE.
Ordynuje od 8—9 rano i od 3—7 pp.

Monter-ogrzewalnik

poszukiwany

dla przeprowadzenia ogrzewania paro-powietrznego. Wymagane: wielka znajomość fachu i dłuższa praktyka.

Spółka Akcyjna fabryki wagonów „WAGON” w Ostrowie (Poznańskie).

Ważne dla wszystkich!

7485-2

Ważne dla wszystkich!

Otrzymujemy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk koider i kap, a chcąc dać możność weryfikacji zapoznania się z wyrobami takowych, postanowiliśmy sprzedawać detalicznie po cenach hurtowych.

Kolory tak zwane koca piasoc o podkładzie czystej wełny w desenie, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, dadzą kadry te latem pełne zadowolenie na wycieczkach i letniskach, stąd zżé niezrównane są do przycięcia się. Z powodu swych deseni i kolorów służą ozdobą w sylwetce. Cena za sztukę mk. 12.000, za parę 23.000. Takie same ciemne oraz bez deseni kosztują mk. 6.000 i 8.000 za sztukę.

Pesładamy również pikowe kapy na łóżka w słiznych kolorach i deseniach po mk. 6.000 za sztukę, parę 11.500.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 800 mk. niezależnie od ilości sztuk. Zamiejscowym klientom wysyła się pocztą bez zdatku za pobraniem płaci się przy odbiorze zamówienia.

Adresować do Warszawskiej Spółki Manufakturowej w Warszawie, Jasna 18 20.

WEZWANIE.

Władze Banku Zagłębia w Sosnowcu sp. z ogr. odpow. wzywają pp. Przedstawicieli Banku do przyjęcia udziału

o Walnym Rocznym Zebraniu

pp. Przedstawicieli, jakie się odbędzie w niedzielę dn. 9 lipca 1922 r. o godz. 2 i pół, w lokalu własnym banku w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr. 11.

PORZĄDEK DZIENNY ZEBRANIA OBEJMUJE:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania;
- 3) Sprawozdanie Władz Banku;
- 4) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 5) Zatwierdzenie stanu rachunków na dz. 31 grudnia 1921 r.;
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1922 r.;
- 7) Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od Skarbu, instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach wedle uznania Rady, oraz do przyjmowania udziału w tworzeniu nowych przedsiębiorstw;
- 8) Wybory trzech członków Rady wzamian ustępujących w myśl art. 23);
- 9) Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw (art. 26) p. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13;
- 10) Wnioski Członków.
- 11) Sprawa podniesienia udziału do 10.000 mk.

UWAGA: Zarząd przypominając, że Zebranie stosownie do art. 36 statutu, odbędzie się nieodwołalnie w terminie oznaczonym wyżej, bez względu na ilość obecnych, prosi PP. Przedstawicieli o liczenie stawienie się.

Zarząd Banku Zagłębia w Sosnowcu.

DAMSKA SUKNIA 4500

letnia tylko marek

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską letnią całą suknię trykot, nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fioletowy, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, brązowy, elektryk, biały i t. d. — najmodniejszą, szczy fason, pięknie przybrana — tylko za 4500 mk.

Przesyła 300 mk. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej prosi o syłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze)

Prosimy adresować: **J. Lubka - Łódź 12.**

Na zasadzie rozporządzenia W. Pana Inspektora Ochrony Lasów Okręgu Kieleckiego z dnia 1-go czerwca r. b. Zarząd Dóbr Złoty Psotok podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że ze względu na niezbędną ochronę naturalnych podsiwów i ręcznych upraw w lasach tutejszych jako posiadających wyjątkową wartość i znaczenie dla nauki i doświadczenia, osobom obcym, w obrębie i w interesach lasów nie zatrudnionym, wzbrania się wstępu do lasów pod odpowiedzialnością sądową.

Dopuszczane będą tylko wycieczki szkolne i nauki, o ile na 8 dni naprzód zawiadomią Zarząd o zamiarze przjazdu i zaopatrzą się w odpowiednie legitymacje Zwierzchności pedagogicznych. 3-3

Heimlich & Bothe

mistrze dekarские

w Katowicach, Schillerstr. 18. Telefon № 1679.

POLECAJĄ SIĘ DO WYKONANIA WSZEKICH ROBÓT DEKARSKICH, SPECJALNIE W ŁUPKU I W DACHÓWCE JAK RÓWNIEŻ REPARACJI.

Posiedzenie Cechu Piekarzy m. Dąbrowy

odbędzie się 2 lipca r. b. tj. w nadchodzącą niedzielę o godz. 2-iej po południu w lokalu Magistratu.

STARSZY CECHU A. PALIGA.

Skład olejów i smarów

F. KLEPFISZ

SOSNOWIEC, Nowokościelna vis á vis Dworca Dęblńskiego

Biuro Małachowskiego 4. Tel. 168

kupuje każdą ilość beczek po smarach, benzynie, naftcie, śledziach i t. p.

Ogłoszenie.

W dniu 9 lipca b. r. we wsi Psary gminy Łagiszy odbędzie się

sprzedaż przez licytację polowania na przestrzeni 1242 morgi u miejscowego sołtysa. 1-1

Maszynistka

ze stenografią

potrzebna natychmiast

de

Huty Szklanej w Będzinie

Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Wynagrodzenie odpowiednio. 3-1

Dr. ROSEN

Będzin ul. Sączewskiego Nr. 25

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Badanie krwi 10-2

czynuje od 2-6 ppot

DROBNE OBLÓBZENIA.

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Poszukuję posady w charakterze kasjerki ekspedjentki. Wiadomość „Iskra” Będzin. 3-2

Dwaj chłopcy potrzebni do Fabryki Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3. 1-1

Przyjmuję posadę guwernerki, biurolistki lub kasjerki. Zgłoszenia pod „Guwernerka”. 1-1

Handlowiec

branży technicznej i elektrycznej, buhalter korespondent polsko-niemiecki poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do „Iskry” dla Handlowca. 3-1

Inteligentna osoba przyjmie pod swój zarząd kasyno klub i t. p. Zna się doskonale na prowadzeniu kuchni i cukiernictwie. Zgłoszenia piémienne do „Iskry” w Sosnowcu pod W. R. 2-1

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

Billard duży dwustronny jest do sprzedania. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 3-3

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania Pogoń ul. Zytala 10. 6-4

Harmonja chromatyczna nowa na 23 basy firmy „Leonarda” okazujecie do sprzedania Pogoń Orla Nr. 3 m. 4. 3-2

Okazujecie sprzedam sikawki strażackie na wózku (pompa miesięczna nowa) 20 pił gatowych 150 m/mx150 m/m pompy studzienne i na szybki, zlew i t. p. Dąbrowa Górnicza Reden Kamienia 3 Nowicki. 3-2

Okazujecie do sprzedania

okale 100 morgów ziemi ornej i 35 morgów lasu iglastego i liściastego (drzewo stemplowe) położonych we wsi Zdów w pobliżu Żerek i stacji kolejowej Myrzków. Blizsze informacje pod skrytka pocztowa 35 Będzin. 3-1

Zelazne łóżko dziecięce z siatką ochronną i materacem do sprzedania. Kolumna Fitzera i Gompers, dom Nr. 6 m. 3. 1-1

Do sprzedania dom o 14 ubikacjach z których 4-5 mogą być wolne przy sprzedaży na biuro lub mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu ul. Nowa Nr. 18. 2-1

Papa w większej ilości i detalicznie do sprzedania bardzo tanio, Sosnowiec Małachowskiego 30. 3-1

Sprzedam szafy dębowe oraz łóżka i bielizniarkę rozkładaną Sosnowiec ul. Szczerbka 3 Maj. 2-1

Z powodu wyjazdu sklep spżywczy z mieszkaniem w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w „Iskry”. 1-1

Fortopian Blitnera, kontrabas, wielonaczelną słówką, skrzypce z futerałem, bęben duży z talerzami sprzedam Będzin, kolejarza Zmieroda. 2-1

Sprzedam rower tanio ul. Piłsudskiego 16 m. 8. 1-1

Lokale

20 mk. za wyraz.

Samotny mężczyzna poszukuje pokoju przy rodzinie ewentualnie wspólnego mam meszynę do szycia o której można dowolnie korzystać pani samotnej lub panience Koskawa oferty Kolłataja Nr. 11 u p. Zalcberga. 2-2

Pomocze duży pekół na Heli do odstąpienia na miesiąc lipiec i sierpień. Wiadomość Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 13 i piétro mieszkanie 4. 2-2

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Parzyniewski Józef zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Noworadomsk. 3-3

Gatkowski Ludwik zgubił paszport wydany przez gminę Szczerkociny. 3-3

Słowiński Zygmunt zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca, świadectwo śląskie. 3-3

Zgubiła tymczasowa legitymacja wyd. przez Mag. m. Sosnowca n. 28 lipca 1921 r. za Nr. 1510 na imię Jakóba Bindera. 3-3

Szewcpan Szaższek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Mosiek Gleitman zgubił patent wydany przez Starostwo w Olkuszu. 3-2

Błaszowski Janowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin świadectwo ukończenia Kursów Policyjnych. 3-2

Bolek Piotr zgubił dowód osobisty i kartę zdemobilizowania wydaną przez 20 p. p. Ziemi Krakowskiej. 2-2

Skradziono dowód osobisty kolejowy wydany w Częstochowie na imię Wiktorji Jaskóła. 2-2

Moszek Lewkiewicz (r. 189) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Grzebień Piotr zgubił kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin, po był kartę, oraz leg. od krzyża. 3-1

Trela Jan zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Miechów, oraz zaświadczenie moralności. 3-1

Flasza Szymon zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra” Będzin. 3-1

Antoni Morzela z Łagiszy zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Antoni Zach zgubił kartę powołania wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i metrykę urodzenia. 1-1

Leib Berzstein zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Aleksandrze Holewińskiej skradziono torebkę z pieniędzmi i dowód osobisty wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 3-1

Szyja Bałgimacher zgubił paszport wydany przez gminę Chrebesz. 3-2

Jakób Majer Gryzbaum zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Gadomski Franciszek zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Podraza Wincenty zgubił kartę powołania (rocznik 1888), wydaną przez PKU w Będzinie i paszport niemiecki, wydany przez władze niemieckie w Grodzcu. 3-3

Berówka Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Kanterowicz Daniel zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Najfeld Gienia zgubiła paszport wydany przez Magistrat m. Będzina. 3-3

Rzepiecki Mieczysław zgubił kartę odroczenia wojskowego, wydaną przez PKU w Będzinie. 3-3

Isiek Fiszal zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Nowak Teofil zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Isiek Daneyger zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Będzina i kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 3-3

Antoni Michał zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Juszczak Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 3-2

Bentkowski Piotr zgubił kartę demobilizacji i dokument podróży wydane przez 2 pułk strzelców podhalańskich w Sanoku. 3-3

Łukasik Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Maślakowski Franciszekowi skradli paszport, wydany przez gm. Międzno zaświadczenie z gm. Międzno. 3-2

Bak Władysław zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3-2

Piotr Gąsior zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU w Częstochowie. 3-2

Maślakowski Andrzejowi skradziono tymczasową legitymację wydaną przez Sosnowiecki Magistrat oraz inne dowody które unieważnia. 3-2

Nowakowski Daniel zgubił paszport wyd. przez Mag. m. Sosnowca. 3-1

Zgubiła kontamarka wydana na kop. hr. Renard na imię Kaspek Piotr. 1-1

Twierdowski Wincenty zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU w Będzinie. 3-1

Sonia Lifzycówna zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 3-1

Berek Blum (rok 1889) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Swiśta Roman zgubił książkę odroczenia, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Zwierchowski Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez komisję w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 1-1

Szymczyk Stanisław zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 3-1

Emil Leac zgubił paszport wydany przez gminę Dłutów. 3-1

Konstantemu Jaskulekiemu skradziono paszport, wydany przez Magistrat m. Sosnowca i różne papiery. 3-1

Zgubiono dowód kolejowy na imię Z. Bronisława Rykowskiego. Proszę zwrócić Kościelna 11 Zurkowski. 3-1

Michał Szczępanik zgubił kartę powołania wyd. przez PKU Będzin. Stanisławowi Bały skradziono portfel oraz kartę zwolnienia wyd. przez PKU Będzin. 3-1

Cwiek Kazimierz zgubił książkę kasy chorych, wydaną z kop. „Witior”. 3-1

Major Landau zgubił paszport wydany przez magistrat Zawiercia, kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Stychna Józef zgubił tymczasową kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 3-1

Lekcji

20 mk. za wyraz.

Maturzysta udziela lekcji, również łaciny, F. Zakes. Dytłowska 2 naprzeciw cerkwi. 4-3

Odanski dla orków towarystw kulturalnych numery dla fabryk i kopalni, złozenie srebrzenie, miedzianowanie, niklowanie, okydowanie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński Sosnowiec, Przejazd 3-2

Przedwojenna protokołowana firma węglowa Bernard Leib w Tarnowie prosi o oferty na węgiel kamienny Zagłębia Dąbrowskiego. 4-1